



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

DNI PROTESTU W WARSZAWIE



Furtak biega z Solidarnością

Krzysztof Furtak reprezentował legnicką Solidarność w Maratonie Wrocław. Furtak przybiegł na metę jako 2062 zawodnik wśród blisko pięciotysięcznej stawki.



Wrocławskie góry niespodzianki – opowiada.

Pokonanie trasy wokół Mont Blanc to największy sukces Furtaka, który biega od lat. Na swoim koncie ma już mety takich biegów jak Bieg Rzeźnika, Sudecka Setka, Maraton Karkonoski oraz Bieg Siedmiu Szczytów. Na tym ostatnim dystans 226 kilometrów pokonał w 53 godziny.

- Wtedy stwierdziłem, że na pewno dam radę sobie na biegowym Tour de France – przyznaje Furtak.

Furtak to postać doskonale w lokalnym środowisku sportowym znana. Bieganie trenuje



Dla Krzyśka był to 40 ukończony maraton. Warto zaznaczyć że Krzysztof Furtak to członek Solidarności w MPK Legnica.

Krzysiek biega nie tylko klasyczne maratony ale także biega po górach. Ostatni wyczyn to ukończenie biegu w koło Mont Blanc - ponad 160 km!

Nie lada wyczynu dokonał 51-letni Krzysztof Furtak. Ukończył Ultra-Trail du Mont Blanc. – To taki Tour de France dla biegaczy – śmieje się Krzysztof Furtak.

Uśmiech na twarzy biegacza z podlegnickiego Ulesia nie zmienia faktu, że bieg wokół najwyższego szczytu Europy Mont Blanc, faktycznie jest jednym z najbardziej prestiżowych i najtrudniejszych na świecie.

Na starcie tegorocznej edycji Ultra - Trail du Mont

Blanc stanęło 2244 biegaczy z całego świata. Bieg ukończyło 1545. W gronie tym znalazł się Krzysztof Furtak. 160-kilometrową trasę pokonał w 44 godziny 6 minut i 2 sekundy. W swojej kategorii wiekowej sklasyfikowany został na 199.miejscu.

Jednak nie miejsce było najważniejsze, tylko sam fakt dotarcia do mety w Chamonix. Wystarczy spojrzeć na profil trasy. Zawodnicy musieli pięć razy wbiec na wysokość 2500 metrów n.p.m., by za chwilę pobiec znow w dół na wysokość około 1000 metrów.

- Najbardziej cieszę się z osiągnięcia mety, gdzie z białoczerwoną flagą czekała moja żona Ania, która pokonała ze mną ostatnie metry tego morderczego dystansu. I to była moja najwspanialsza nagroda – mówi Krzysztof Furtak.

- Miałem kryzys podczas drugiej nocy biegu, ale kibice którzy gdzie tylko można było, gromadzili się o każdej porze dnia i nocy – tak dopingowali, że siły same wracały. Do tego piękne i niepowtarzalne widoki, które trudno opisać słowami. Momentami trasa wiodła jednak tak wąską ścieżką, że jeden krok w bok i leciś w przepaść. No, ale to nie jest bieg dla początkujących biegaczy, a ci co startują, są znakomicie przygotowani na

z kolegami z legnickiego Feniksa. **Ma też drugą wielką miłość - piłkę nożną. Przez wiele lat był bramkarzem Czarnych (Kolejarza) Miłkowiec.** Dziś prowadzi tę A-klasową drużynę z ławki trenerskiej. „Mandı”, bo taki ma przydomek jest też znany z występów w Legnickiej Lidze Halowej.

Z manifestacji na pielgrzymkę



Przemówieniem przewodniczącego „Solidarności” Piotra Dudy rozpoczęła się uroczysta suma w ramach 31. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. To pierwsza, na którą pielgrzymi przybyli prosto z warszawskiej manifestacji przeciwko polityce rządu.

Z Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w pielgrzymce uczestniczyło kilkuset związkowców.

Przywołując słowa inicjatora pielgrzymki kapelana „S” bł. ks. Jerzego Popiełuszki, przewodniczący powiedział, że pracownik nie może dobrze pracować, jeśli nie widzi sensu swojej pracy. - A jaki sens może mieć praca na śmieciowcu? - pytał w swoim wystąpieniu.

- Rok temu mówiłem - dla pracownika nie ma różnicy, czy pracuje na czarno, czy na umowę śmieciową. I w jednym i drugim przypadku nie może zachorować, nie może iść na urlop, nie będzie miał emerytury. I co się

przez ten rok zmieniło? Nic się nie zmieniło. Jest jeszcze gorzej. Zmieniając

kodeks pracy politycy zrobili z nas pracowników na rozkaz. Nasze wynagrodzenia będą jeszcze niższe. Nasze życie rodzinne jeszcze

trudniejsze. Po raz kolejny pracodawcy przy pomocy rządu dla jeszcze większego zysku obniżyli sobie koszty, wyzyskując pracowników - podsumował przyczyny protestu.

Odnosząc się do dialogu społecznego Duda zwrócił uwagę, że o trudnych sprawach trzeba rozmawiać, prowadzić dialog, ale nasza władza nie chce dialogu i kompromisu. Chce konfrontacji.

- Jest coraz słabszy, a my coraz silniejsi. Dlatego – I tak wygramy...! - ocenił dotychczasowe skutki protestów.

Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę została zorganizowana po raz pierwszy w 1982 roku przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Co roku odbywa się w trzecią sobotę i niedzielę września. Tegoroczna odbywa się pod hasłem: „Solidarność wierna Bogu w Trójcy jedynemu, Kościołowi i Ojczyźnie”.

Tusk wśród manifestantów

Przed Sejmem Piotr Duda, Jan Guz oraz Tadeusz Chwałka odsłoniли pomnik premiera. Donald Tusk jest w peruwiańskiej czapce z piłką pod pachą. Po figurą znajduje się napis: „premierowi naród”.

Manifestanci złożyli pod pomnikiem wieńce z podziękowaniem za największe osiągnięcia rządu, m.in. wydłużenie wieku emerytalnego, złą sytuację służby

zdrowia, elastyczny czas pracy. Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Kk apelował, aby nie rzucać w pomnik jajkami, ponieważ jutro będzie on uczestniczył w manifestacji na zakończenie. Potem związkowcy planują obwozić figurę Tuska po kraju „tusko-busem”.



Pierwszy dzień protestu w Warszawie

Zakończyła się manifestacja pod Sejmem. Wzięło w niej udział ok. 26 tys. osób, które przeszły w marszu spod różnych ministerstw. Związkowcy po pikietach przed Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem



Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Ministerstwem Skarbu, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej wyruszyli przed Sejm. Tam wystąpili liderzy „Solidarności”, OPZZ oraz FZZ, którzy krytykowali rządzących za to, że nie znaleźli czasu na spotkanie z demonstrantami.

- Jak widać rządzący się obrazili, że my jako obywatele tego kraju chcemy i będziemy wypowiadać w ważnych dla nas sprawach - mówił Piotr Duda, szef Solidar-

ności”. **Dziękuję wam, że tu jesteście. Serce się cieszy widząc was tak wielu. Walczmy razem o więcej wolności w naszym kraju, walczmy o prawdziwą demokrację.**

W proteście wzięło udział około 26 tys. manifestantów, czyli dwa razy więcej niż zapowiadano. Kilkuset związkowców zostało w „miejscu namiotowym” pod Sejmem. Pozostali wyjeżdżają z Warszawy. Region Zagłębie Miedziowe reprezentowali górnicy z ZG Rudna, ZG Polkowice - Sierszowice, ZG Lubin, PeBeKa Lubin, Volkswagen na Polkowice, PKP Cargo, a także Bogdan Orłowski przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność.

”Oświata jest dobrem całego narodu”

Większych nakładów finansowych na oświatę, wstrzymania prac nad Kartą Nauczyciela, zaprzestania likwidacji szkół i zwolnień nauczycieli domagała się oświatowa „Solidarność”, protestując przed gmachem MEN. Związkowcy domagają się naprawienia reformy nauczania.

Oświata jest dobrem całego narodu i nie wolno jej traktować jako wydatek budżetowy, ale jako ważną i niezbędną inwestycję w przyszłość młodego pokolenia. Nie możemy pozwolić, aby krótkowzroczne nieprzemyślane zmiany doprowadziły do dalszego

obniżenia jakości kształcenia pokoleń Polaków - napisano w petycji do minister edukacji Krystyny Szumilas.

Petycję zawiesimy na płocie, bo pani minister i tak jej nie przeczyta! - powiedział przewodniczący oświatowej „Solidarności” Ryszard Proksa - Liczyliśmy, że będzie nas dwa tysiące i prze-

liczyliśmy się. Jest nas prawdopodobnie dwa razy więcej - podsumował. Dramatyczna sytuacja w polskiej oświacie jest - zdaniem oświatowej „Solidarności” - konsekwencją zainicjowanych przez rząd i przyjętych przez parlament zmian w prawie oświatowym. „Dalsze ich wpro-

wadzenie grozi: obniżeniem jakości kształcenia, segregacją edukacyjną i społeczną uczniów wynikającą z prywatyzacji szkół, dalszym ograniczaniem roli nadzoru pedagogicznego, dyskredytacją prestiżu zawodu nauczyciela” - piszą związkowcy. Tłumacząc też, że trudna sytuacja budżetowa, będąca efektem polityki finansowej państwa, nie może usprawiedliwiać pogorszenia jakości pracy szkół i warunków pracy nauczycieli i pracowników oświaty.

Po manifestacji związkowcy przeszli ulicami Warszawy pod gmach Sejmu.



ŚP. Andrzej Sz wajkowski



28 września br. zmarł śp Andrzej Sz wajkowski członek Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, zastępca przewodniczącego KP NSZZ „Solidarność” w Tauron SA Wrocław Oddział w Legnicy. Pogrzeb odbył się 31 sierpnia na cmentarzu w Lubinie.

Rodzinie i Bliskim wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi w imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” składa przewodniczący Bogdan Orłowski

200-tysięczna manifestacja w Warszawie

Demonstracja trzech central związkowych – „S”, OPZZ i Forum – okazała się największą od 1989 roku manifestacją w Polsce. Do stolicy przyjechało ok. 200 tys. osób, by wykrzyknąć: mamy dość antypracowniczej polityki tego rządu.

Demonstranci zebrał się w trzech miejscach: przed sejmem – NSZZ Solidarność, przed Pałacem Kultury – OPZZ i przed Stadionem Narodowym – Forum. Przyjechali górnicy, pracownicy służby zdrowia, edukacji, energetyki i wielu innych branż. W południe wszystkie marsze ruszyły w kierunku ronda de Gaulle’a, skąd o godz. 13 wszyscy w jednym pochodzie przeszli Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem na pl. Zamkowy. Na czele szli cyrkowcy przebrani za członków gabinetu Tuska.



Za nimi jechał samochód z prezydenta. „W ostatnich miesiącach dwukrotnie Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczne z ustawą zasadniczą ustawy, które pomimo naszych negatywnych opinii Pan podpisał. Chodziło o zmiany dotyczą-

ce norm czasu pracy osób niepełnosprawnych oraz przepisów odbierające pracownikom dodatkowo dzień wolny za święto. Teraz podpisał Pan bez konsultacji ze stroną społeczną kontrowersyjne i budzące duży opór społeczny przepisy dotyczące liberalizacji kodeksu pracy, mimo że obiecywał Pan podjęcie rozmów ze związkowcami. Niestety, skończyło się na zapowiedziach i to w sytuacji, gdy w tym samym czasie konsultował Pan swoje decyzje z przedstawicielami środowisk pracodawców” – napisali do Bronisława

Komorowskiego liderzy „S” – Piotr Duda, OPZZ – Jan Guz i Forum ZZ – Tadeusz Chwałka, apelując do głowy państwa o odbudowanie dialogu społecznego w Polsce.



Związkowcy z Zagłębia Miedziowego w Warszawie
 Ponad tysiąc związkowców z Regionu Zagłębie Miedziowe wzięło udział w manifestacji kończącej cztero-dniowe Ogólnopolskie Dni Protestu w Warszawie. Związkowcy z Solidarności wyruszyli spod Sejmu na Plac Zamkowy, gdzie zakończyli manifestację. - Dziękuję wszystkim uczestnikom demonstracji, osobom odpowiedzialnym za autokary, a także służbom porządkowym za udział w manifestacji oraz godwinicy Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.



Około godziny 13.30 czoło pochodu dotarło do placu Zamkowego. Występ „trzech tenorów” – liderów „S”, OPZZ i Forum zapowiedzieli prowadzący finał Ogólnopolskich Dni Protestów na scenie przed Zamkiem Królewskim Radosław Mechliński, członek KK i Jarosław Lange, szef Regionu Wielkopolska „S”.

– Walczycie z umowami śmieciowymi. Nawet liberalna Komisja Europejska wezwała polski rząd, by ograniczył liczbę umów na czas określony i umów cywilnoprawnych. Podstawą mają być umowy na czas nieokreślony – podkreślał Józef Niemiec, wiceszef Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. – Teraz rządzący wprowadzili elastyczny czas pracy. Weszły przepisy, które powodują, że trzeba za te same pieniądze pracować więcej, co oznacza mniejsze wynagrodzenia. To pogwałcenie europejskich norm, pod którymi rząd Polski się podpisał.

Tadeusz Chwałka, szef Forum Związków Zawodowych, podkreślił, że polscy pracownicy nie będą dłużej tolerować takiego traktowania. – Ponad 200 tysięcy ludzi przyjechało powiedzieć temu rządowi, że ma go serdecznie dość! Proponują nam najdłuższy czas pracy i głodowe płace, a my chcemy godnie żyć i pracować. Uważają, że powinniśmy zadzwonić się śmieciówkami. Ale na podwyżki i premie dla posłów, ministrów, urzędników kancelarii premiera i prezydenta zawsze znajdują się pieniądze. Na kosztach pracodawców leżą zamrożone miliardy złotych, a oni mówią,

że podniosą wynagrodzenia, jak wzrośnie produktywność. My już pracujemy najdłużej w Europie. W Krynicy premier oświadczył, że kryzys się skończył. Wierzycie w to? – spytał demonstrantów. Odpowiedzieli głośnym: „Nie!” i buzieniem.

– Wolamy „nie” dla takiej władzy! – grzmiał Jan Guz, szef OPZZ. – Mówimy „stop” nieludzkiej polityce, umowom śmieciowym, okradaniu narodu! Do tej kukuły – zwrócił się w kierunku pomnika Tuska – musimy powiedzieć: stop zmianom w kodeksie pracy. Nie uda wam się! Ten rząd doprowadza Polaków do nędzy,

nie tworzy miejsc pracy. Wspólnie – zjednoczeni w trzech centralach związkowych – mówimy: „nie” dla dalszego okradania Polaków! Nie – dla prywatyzacji szpitali, szkół i resztek zakładów pracy! Stajemy jak niejednokrotnie w historii do walki. Dzisiaj dostaje ostatnie ostrzeżenie. Jeśli nie wycofanie wniosków, zablokujemy cały kraj – wszystkie drogi i autostrady!

Jako ostatni wystąpił Piotr Duda, przewodniczący „S”. – Serce mi się raduje, jak was wszystkich widzę – mówił. – Jestem facetem, ale płakać mi się chce ze szczęścia. Bo wreszcie obudziliśmy się jako Polacy, jak pracownicy! (na str. 20, 21 drukujemy pełny tekst wystąpienia).

Kiedy ok. 16.00 demonstracja zbliżała się do końca, do Krakowskiego Przedmieścia dopiero dochodziły ostatnie grupy protestujących. Zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej „S” Tadeusz Majchrowicz podziękował wszystkim, którzy tak licznie przybyli do Warszawy. Ze stolicy większość demonstrantów pojechała do Częstochowy na Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

Solidarność czeka na ruch premiera

„Oczekujemy teraz od rządu, od parlamentarzyistów, od grupy trzymającej władzę, że usiądą z nami do stołu, by w sposób merytoryczny i konstruktywny rozwiązały problemy, które dotyczą milionów Polaków”, mówi Bogdan Orłowski, szef Zarządu Regionu „Zagłębie Miedziowe” NSZZ Solidarność.

W kilkunastu dniach protestach na ulicach Warszawy wzięło udział ponad tysiąc związkowców Solidarności z naszego regionu. Doliczyć jeszcze trzeba sporą grupę przedstawicieli niektórych związków działających przy Polskiej Miedzi.

Manifestanci przedstawili kilka postulatów, z których najważniejszym wydał się dymisja rządu z premierem Donaldem Tuskiem na czele. Fala protestów, jaka przetoczyła się przez stolicę, już minęła i dzisiaj związkowcy oczekują do rządzących dialogu i porozumienia.

Skazany były milicjant unika kary więzienia



Jan M., były funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, skazany prawomocnym wyrokiem sądu za kierowanie akcją ZOMO podczas Zbrodni Lubińskiej, nadal skutecznie unika kary więzienia. Powodem odroczenia stawienia się w zakładzie karnym jest długa lista chorób byłego milicjanta.

Od tragicznych wydarzeń z sierpnia 1982r. mija w tym roku 31. lat. W Zbrodni Lubińskiej prawomocnym wyrokiem sądu skazani zostali tylko trzech wysokiej rangą byli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Były zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy, Bogdan G., odsiedział w więzieniu karę 15 miesięcy, dowódca plutonu ZOMO, Tadeusz J. trafił za kratki na 2,5 roku. Najwyższy wymiar kary - 3,5 roku więzienia - zasądzone Janowi M., który kierował całą akcją. Były lubiński milicjant skutecznie jednak unika wykonania kary.

Od sześciu lat skazany przedstawia sądowi zwol-

nienia lekarskie uniemożliwiające mu pobyt w zakładzie karnym. Z informacji uzyskanych we wrocławskim Sądzie Okręgowym wynika, że na początku lipca br. Jan M. znów przedłożył zaświadczenie lekarskie, ale przed wydaniem postanowienia, sąd zażądał jeszcze uzupełnienia dokumentacji medycznej. **Rodziny ofiar lubińskiego sierpnia są zbulwersowane.** - Ten morderca, który mordował ludzi w Lubinie jest bezkarny. To nas najbardziej boli, jako rodziny, że nikt nie może wpłynąć na tego człowieka. Nie dość, że taki mały wyrok za ludzkie życie, to jeszcze on ciągle udaje, że jest chory - wspomina Stanisława Trajkowska, wdowa po

zamordowanym Andrzeju Trajkowskim.

Także działacze Solidarności, którzy co roku organizują rocznicowe obchody Zbrodni Lubińskiej, są oburzeni tą sprawą. - Ten pan powinien skutecznie być osadzony w więzieniu i ewentualnie tam reperować swoje zdrowie, skoro stracił je wydając rozkazy, by zabito i ranoiono demonstrantów - dodaje Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębia Miedziowe NSZZ Solidarności.

31 sierpnia 1982r. podczas krwawo stłumionej pokojowej demonstracji od kul zomowców zginęli 28-letni Michał Adamowicz, trzy lata młodszy Mieczysław Poźniak i 31-letni Andrzej Trajkowski.

(tom)

Była uroczysta msza święta, płomienne kazanie księdza prałata Wiesława Migdała w kościele i równie emocjonujące przemówienie pod pomnikiem Bogdana Orłowskiego, szefa Solidarności Zagłębia Miedziowego. Były wieńce kwiatów, hołd zamordowanym i race od kibiców. Tak uczczono 31. rocznicę Zbrodni Lubińskiej.

Trzy osoby zastrzelone w Lubinie. Brak winnych. Hańba!

Obchody tragicznych wydarzeń z 31 sierpnia 1982r. tradycyjnie rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod legnickim pomnikiem Jana Pawła II i na lubińskich grobach Michała Adamowicza i Andrzeja Trajkowskiego. Uroczystą mszą świętą w „małym kościele” celebrował ks. prałat Wiesław Migdał. Po nabożeństwie uczestnicy obchodów przeszli pod pomnik Solidarności na Wzgórzu Zamkowym, gdzie oddano hołd zamordowanym mieszkańcom miasta.

Do zgromadzonych przemawiał Bogdan Orłowski przewodniczący ZR ZM NSZZ „Solidarności”.

- 31. lat mija od rozpoczęcia pokojowej mani-

stacji NSZZ „Solidarność” na lubińskim rynku gdzie upomniano się o podstawowe prawa ludzkie i związane z tym rozkazów przez komunistycznych aparatczyków, umocowanych w PZPR, Milicji Obywatelskiej i oddziałach ZOMO, doszło do dramatycznych niehumanitarnych w skutkach zdarzeń, które nazywamy zbrodnią lubińską. **Zastrzelono Michała Adamowicza, Andrzeja Trajkowskiego oraz Mieczysław Poźniaka, a kilkanaście innych osób zostało rannych. (...)**

To nasz moralny obowiązek, ale i honor i od-

powiedzialność w prawdzie historycznej, kulturowych wartościach, którymi serca ludzi „Solidarności” są przepełnione, w naszych słowach i czynach w miłości do Boga i Ojczyzny, w trosce o bliźnich szczególnie osłabszych.

KILKADZIESIĄT OSÓB ZABITYCH W GDYNI I GDAŃSKU - BRAK WINNYCH - HAŃBA

DZIEWIĘĆ OSÓB ZABITYCH NA „WUJKU” W KATOWICACH - BRAK WINNYCH - HAŃBA

DZIESIĄTKI POJEDYNCZYCH W OSÓB W TYM WIELU PREZBITERÓW W NIEWYJAŚNIONYCH OKOLICZNOŚCIACH TRACI ŻYCIE - BRAK WINNYCH - HAŃBA

Trzy osoby zastrzelone w Lubinie, a emerytowany funkcjonariusz Lubieńskiej ówczesnej Milicji Obywatelskiej prawomocnym wyrokiem sądu skazany za sprawstwo kierownicze przynosi zaświadczenia lekarskie uniemożliwiające mu pobyt w więzieniu. (...)

Pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82 hołd zamordowanym oddały rodziny ofiar, przedstawiciele duchowieństwa, Solidarności, władz miasta i powiatu, kibice Zagłębia Lubin oraz mieszkańcy.

tom Radio Elka



Podziękowali Janowi Pawłowi II za „Solidarność”

Jak co roku działacze legnickiej „Solidarności” w rocznicę powstania związku złożyli kwiaty i modlili się pod pomnikiem papieża Jana Pawła II.

W sobotni poranek pod pomnikiem papieża pojawili się przedstawiciele Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” oraz organizacji zakładowych.

- Oddaliśmy hołd Janowi Pawłowi II, bo uważamy go za ojca i protoplastę naszego związku. Trudno sobie wyobrazić upadek komunizmu w naszym kraju bez papieża Polaka - mówi Bogdan Orłowski, przewodniczący miedziowej „Solidarności”.

Spod pomnika w legnickim Rynku związkowcy pojechali prosto do Lubina, gdzie odbyły się regionalne uroczystości związane z 33 rocznicą powstania „Solidarności”.



IV ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



**sobota, 5 października 2013 r.
Staw “Rzeszówek” w Świerzawie**

Dodatkowe informacje dostępne są w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ “Solidarność” w Legnicy

REGVLAMIN

IV ZAWODÓW WĘDKARSKICH
O PUCHAR
ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

I. Cel zawodów:

- wzbogacenie kalendarza imprez z okazji XXXIII rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”,
- integracja środowiska solidarnościowego,
- popularyzacja wędkarstwa spławikowego, jako formy czynnego wypoczynku,

II. Organizator:

- Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”,
- Zarząd PZW Koło Świerzawa,
- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Cynk-Mał S.A w Legnicy

III. Termin i miejsce Zawodów:

5 października 2013 r. - staw Rzeszówek w Świerzawie.

IV. Warunki uczestnictwa.

1. W Zawodach udział biorą trzyosobowe drużyny reprezentujące organizacje zakładowe/międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” zarejestrowane w Regionie Zagłębie Miedziowe, które do dnia 30 września 2013 r. zgłoszą chęć udziału w Zawodach i dokonają opłaty startowej w wysokości 50 zł.
2. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu Regionu. Opłatę można wnieść w kasie Zarządu Regionu lub przelewem na konto: 13 1090 2066 0000 0005 4200 0448 z dopiskiem „zawody wędkarskie”.
3. Drużyny składają się wyłącznie z członków macierzystej organizacji zakładowej/międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”.
4. Zawodnicy startujący w zawodach muszą posiadać legitymację członkowską PZW opłaconą na 2013 r.
5. Ze względów organizacyjnych w zawodach może uczestniczyć najwyżej 13 drużyn. W przypadku napływu większej liczby zgłoszeń, o udziale w Zawodach zdecydowanie

kolejność dokonania opłaty startowej.

V. Regulamin rozgrywania Zawodów.

1. Zawody rozgrywane są zgodnie z regulaminem sportowego połowu ryb.
2. Drużyna łowi w trzech sektorach.
3. Suma punktów zdobytych przez drużynę stanowi o jej miejscu.
4. Wazenie złowionych ryb odbywa się na stanowiskach.
5. Przebieg zawodów:
 - g. 8.00 - rejestracja drużyn,
 - g. 8.20 - losowanie stanowisk,
 - g. 8.30 - dojsie na stanowiska,
 - g. 8.40 - pierwszy sygnał „wejsie na stanowiska, przygotowanie do zawodów”,
 - g. 9.00 - drugi sygnał „necenie zaneta cieką”,
 - g. 9.10 - trzeci sygnał „lowienie ryb”,
 - g. 13.55 - czwarty sygnał „5 minut do konca zawodów”,
 - g. 14.00 - piaty sygnał „koniec zawodów”,
 - g. 14.05 - wazenie ryb.

VI. Organizator zapewnia:

- sprawne przeprowadzenie Zawodów,
- profesjonalną obsadę sędziowską,
- wartościowe nagrody rzeczowe,
- poczęstunek.

VII. Postanowienie końcowe.

1. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.
2. Uczestnicy Zawodów dojeżdżają na własny koszt.
3. Organizator nie zwraca wpisowego w przypadku:
 - niezgłoszenia się drużyny w określonym czasie,
 - dyskwalifikacji drużyny.